



KS. WALDEMAR PACKNER

redaktor wydania

Pracujący w Indiach ks. Francio Alapatt od lat zabiega o utworzenie w Kościele światowego banku krwi. Jest on dyrektorem misyjnego szpitala w indyjskim stanie Kerala, gdzie często ludzie umierają z powodu braku krwi. W naszym kraju być może nie ma tak drastycznych sytuacji, ale krwi jest coraz mniej, a czasem jej wręcz brakuje. Może warto zostać dawcą. To znak wiary, która wyraża się miłością wobec cierpiących i chorujących. Więcej na str. IV i V.

ZA TYDZIEŃ

- NOWY TESTAMENT W SIEDEM DNI. Gliwiczanie czytają Pismo Święte
- JEDZIEMY DO LEDNICY. Najważniejsze informacje dla młodzieży
- O święceniach NOWYCH DIAKONÓW DLA DIECEZJI GLIWICKIEJ

Odsłonięcie pomnika

Pamiętać i wybaczać

26 kwietnia na Cmentarzu Centralnym w Gliwicach ks. pptk Stefan Zdasienia, proboszcz parafii wojskowej, poświęcił pomnik pamięci więźniów zamordowanych podczas tzw. Marszu Śmierci w 1945 roku.

Uroczystość zorganizowana została jako spotkanie pokoleń. Obok kombatantów, więźniów obozów, ludzi, którzy pamiętają czasy hitlerowskie, obecni byli uczniowie gliwických szkół.

– Spotykamy się głównie po to, żeby oddać hołd pomordowanym, ale również po to, żeby podtrzymać pamięć o tych tragicznych wydarzeniach. Należy wybaczać, ale należy też pamiętać o historii – mówił podczas uroczystości prezydent miasta Zygmunt Frankiewicz..

Na pomniku, ufundowanym przez władze Gliwic z inicjatywy organizacji kombatanckich, znajduje się napis: „Zbiorowe mogiły więźniów KL Auschwitz zamordowanych przez konwojen-



KLAUDIA CWOLEK

tów SS-manów na trasach ewakuacyjnych w styczniu 1945 roku”. W miejscu pochówku kilkuset ofiar umieszczono jeszcze drugą tablicę.

Jak podaje Irena Pa-
jąk w swojej pracy na temat losów więźniów, trasą z Oświęcimia do Wodzisławia pędzono wówczas ok. 25 tysięcy więźniów, a trasą Oświęcim–Tychy–Mikołów–Gliwice co najmniej 14 tysięcy osób, nieludzko traktowanych i mordowanych, gdy nie nadawali za współwięźniami lub

Pomnik odsłonił prezydent Zygmunt Frankiewicz wraz z byłymi więźniami obozu

próbowali uciec. Wodzisław Śląski i Gliwice odegrały rolę głównych ośrodków, w których przeformowano piesze kolumny w transporty kolejowe. Więźniów,

którzy zdołali dotrzeć do tych miast, wywożono m.in. przez Czechy i Morawy do Mauthausen, Buchenwaldu, Ravensbrück i innych obozów koncentracyjnych w głębi III Rzeszy. Ocenia się, że podczas całej akcji straciło życie od 9 do 15 tysięcy osób.

KC

DZIĘKCZYNNNA PIELGRZYMKĄ



KUBA LUKOWSKI

Już 14. raz odbyła się pielgrzymka diecezji gliwickiej do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy. Pierwszy raz wierni nowej diecezji pielgrzymowali w rok po jej ustanowieniu. Od tego czasu co roku przy grobie św. Jadwigi dziękują za ustanowienie diecezji gliwickiej i proszą o błogosławieństwo dla wiernych i duchowieństwa. Mszy przewodniczył bp Jan Wieczorek. – Św. Jadwiga uczy nas otwartości na Boga i na ludzi. Tej postawy uczy nas przez to, że ona ciągle szukała zjednoczenia z Bogiem – powiedział w homilii. Po Mszy bp Wieczorek udzielił błogosławieństwa relikwiami św. Jadwigi. Całość zakończyła się nabożeństwem Drogi Krzyżowej. W tym roku pielgrzymkę uświetniła orkiestra KWK „Sośnica”.

Nabożeństwo przed relikwiarzem św. Jadwigi

■

Ewangelizacja przez muzykę



ROMAN KONZAL

Kwartet smyczkowy Altra Volta, śpiewa Izabela Migacz z Zespołu Pieśni i tańca „Śląsk”

BYTOM. W bytomskiej parafii św. Jacka odbyła się inauguracja „Czwartkowych spotkań z muzyką na Rozbarku u św. Jacka”. – To ewangelizacja przez muzykę, wydobywanie i poszukiwanie w muzyce sacrum – wyjaśnia ks. Tadeusz Paluch, proboszcz i pomysłodawca koncertów. – Chcemy odkrywać religijne elementy w muzycznych utworach oraz szukać kompozytorów, którzy

w swojej twórczości inspirowali się sacrum. To swego rodzaju muzyczna forma katechezy – powiedział ks. Paluch. W czasie koncertu inauguracyjnego cykl ośmiu spotkań wystąpił kwartet smyczkowy Altra Volta, a śpiewała Izabela Migacz, solistka z Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Spotkania prowadzi Jacek Woleński, pasjonat muzyki, który fachowo i ciekawie przybliżył tematykę spotkań.

Pożegnanie Agili

GLIWICE. W kwietniu z taśm montażowych gliwickiej fabryki Opla zjechała ostatnia Agila. Najmniejsze z aut Opla było produkowane na Śląsku od 2000 roku. W tym czasie z Gliwic wyjechało ponad 430 tys. tych aut, a ich jakość była wysoko oceniana na całym świecie. Agile z Gliwic trafiły m.in. do 20 państw Europy oraz do Chin. Ostatnia, żegnana z łezką w oku, Agila była koloru srebrnego i zgodnie z wcześniejszym zamówieniem pojechała do włoskiego diler

Opla. Obecnie w miejsce Agili w gliwickim zakładzie produkowana będzie Astra III Sedan. Pierwszy nowy pojazd ma wyjechać we wrześniu tego roku. A za trzy lata w gliwickim zakładzie powstawać będzie nowy kompakt General Motors. Władze motoryzacyjnego koncernu na razie nie chcą zdradzać szczegółów. Prawdopodobnie będzie to jednak Astra czwartej generacji. Oprócz Gliwic auto ma być produkowane także w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Szwecji.

Gliwicka Agila cieszyła się uznaniem w świecie. Ostatnie auto trafiło do Włoch



OPEL POLSKA

Maturzyści na Jasnej Górze

ZABRZE. Pod koniec kwietnia sześć autokarów z maturzystami zabrzańskimi I i III LO pojechało na Jasną Górę. Razem z nauczycielami ponad 300-osobowa grupa modliła się o pomyślność na tegorocznej maturze. Licealiści odprawili Drogę Krzyżową na wałach, najważniejszym punktem pielgrzymki była Msza, którą przed Cudownym Obrazem odprawił ks. prał. Józef Kusche, proboszcz zabrzańskiej

parafii św. Anny. – Człowiek nieustannie pyta o Boga, choć czasem gubi Jego ślad. Nie ma ludzi niewierzących, ale niewiedzących, kim jest Bóg i kim jest człowiek – powiedział w homilii. Po przerwie licealiści w Sali Papieskiej wysłuchali wykładu „Tajemnica królestwa”. Młodzi nawiedzili również Golgotę Polską Jerzego Dudy-Gracza, a modlitwa przed obrazem zakończyła pielgrzymkę.

Wygrał Damian Orlef

FINALISTA Z ZABRZA. Damian Orlef, gimnazjalista z Zabrze, został laureatem VI Wojewódzkiego Konkursu Biblijnego, którego finał odbył się 17 kwietnia w Pogórze koło Skoczowa. 62 gimnazjalistów z archidiecezji częstochowskiej, katowickiej oraz diecezji bielsko-żywieckiej, gliwickiej i sosnowieckiej przyjechało do Pogorza koło Skoczowa na finał VI Wojewódzkiego Konkursu Biblijnego. Piątka uczestników, która w teście uzyskała najwyższą liczbę punktów, zakwalifikowała się do etapu finałowego, podczas którego ustnie odpowiadała na wybrane losowo zagadnienia konkursowe. Ze skomplikowanymi i podchwyt-

liwymi pytaniami jury najlepiej poradził sobie Damian Orlef z diecezji gliwickiej. I to on otrzymał główną nagrodę konkursu – pielgrzymkę do Rzymu.



ARCHIWUM KONKURSU

Damian Orlef przyjmuje gratulacje od bp. Tadeusza Rakoczego

Harcerska Msza

GLIWICE. Z okazji wspomnienia św. Jerzego, patrona harcerzy i skautów, w gliwickim kościele Wszystkich Świętych odbyła się Msza, której przewodniczył ks. Bernard Frank, proboszcz. – Oprawę muzyczną, czytania i śpiewy przygotowali harcerze gliwickiego hufca ZHP – wyjaśnia Sylwia Dziarmaga, przewodnik. Małgosia Głuszek, samarytanka, dodaje, że ta Msza jest już tradycją gliwickich harcerzy. – Wspaniałe wartości harcerskie starajcie się przenosić w swoje życie – powiedział w homilii ks. B. Frank. – Praca w harcer-

stwie jest nie tylko pracą dla innych, ale również dla siebie samego. Wcześniej odbył się rajd św. Jerzego, w tym roku harcerze spotkali się w Łączy. Gliwicki hufiec ZHP liczy około 500 harcerzy.



ROMAN KONZAL

Oprawę liturgiczną przygotowali gliwicy harcerze, Mszy przewodniczył ks. Bernard Frank

Gliwice

„Forum” pod koniec maja

Blisko 5 hektarów będzie miało „Forum”, nowy obiekt handlowo-rozrywkowy, który pod koniec maja zostanie otwarty w Gliwicach.

Budowa kolosu trwała zaledwie półtora roku. Będzie to jeden z największych obiektów handlowych na Śląsku, o powierzchni ponad 46 tys. mkw.

W obiekcie znajdzie się m.in. Ciemna City z 15 salami kinowymi, hipermarket Carrefour oraz 140 sklepów, głównie branży odzieżowej. Większość powierzchni handlowej jest już wykupiona, obecnie trwają negocjacje z ostatnimi 19 najemcami.

Aby po otwarciu „Forum”, uniknąć korków na drogach w okolicy obiektu zostanie zmieniony układ komunikacyjny. Obecnie trwają przygotowania do zmiany ruchu na niektórych ulicach. Koszty modernizacji ulic pokrywa inwestor, którym są trzy firmy z Irlandii, Danii oraz Norwegii.

W najbliższym tygodniu

Pielgrzymka Dzieci Maryi i scholi parafialnych do Rud

W najbliższą sobotę, 12 maja, do Rud przyjadą Dzieci Maryi i schole parafialne. To jedna z liczniejszych pielgrzymek, które w ciągu roku odbywają się w diecezjalnym sanktuarium.

Henryka Andrzejczak, opiekunka Dzieci Maryi na całą diecezję, mówi, że ta wspólnota liczy ponad 3 tys. dziewcząt. – Każdego roku ponad 1000 przyjeżdża na pielgrzymkę do Rud. To zawsze okazja do spotkania całej diecezjalnej wspólnoty – uważa H. Andrzejczak. Podkreśla, że wspólnota Dzieci Maryi są liczniejsze w parafiach miejskich. Gorzej jest w wioskach, są też parafie, gdzie Dzieci Maryi nie ma wcale.

W tym roku pielgrzymka odbędzie się po raz trzydziesty. Od 10 lat za jej przygotowanie odpowiada ks. Piotr Kopic, diecezjalny opiekun Dzie-

**Każdego roku
ponad 1000
dziewcząt
pielgrzymuje
do Rud**

ci Maryi. – Do Rud należy zabrać strój mariański, medalik oraz „Drogę do nieba”. Dobrego humoru dziewczętom nie brakuje nigdy. Wierzę, że tym razem będzie podobnie – mówi H. Andrzejczak. Po Mszy jest czas na radosne spotkanie – poczęstunek, śpiewy i wspólne zabawy w parku obok sanktuarium.



ROMAN KONZAL

PROGRAM PIELGRZYMKI

12 maja, sanktuarium w Rudach
10.30 – przygotowanie liturgii,
11.00 – Msza, której przewodniczyć będzie ksiądz biskup, 13.00 – radosne spotkanie, 14.00 nabożeństwo majowe

■ R E K L A M A ■

Już w sprzedaży
z Dziennikiem Zachodnim

ILUSTROWANA BIBLIA DLA DZIECI

Najważniejsze historie biblijne
dla najmłodszych
w pięknym opracowaniu graficznym

Pamiętka Pierwszej Komunii Świętej

**DZIENNIK
ZACHODNI**

ESTAJĄCA ZA JEDYNĄ
14,99!
plus cena DZ

Regionalne Centrum
Krwiodawstwa
i Krwiolecznictwa (RCKiK)
w Katowicach obsługuje
116 odbiorców – klinik
i szpitali w naszym
regionie. **Każdego
dnia potrzeba
do 120 litrów krwi.**
Niestety, dawców
jest coraz mniej.

tekst
**KS. WALDEMAR
PACKNER**

Abyśmy mogli za-
bezpieczyć w krew
wszystkich potrzebu-
jących, każdego dnia
krew musi oddać do 300 osób
– wyjaśnia lek. med. Urszula
Sierantowicz-Zdaniewicz, kie-
rownik Działu Organizacyjnego
RCKiK. – To duża liczba daw-
ców, a liczy się każda oddana

kropla krwi. Stąd akcje organi-
zowane m.in. przed kościołami
w diecezji gliwickiej.

Pierwsza raz ambulans sta-
nął przy kościele katedralnym
w Gliwicach. Zebrano wówczas
ponad 30 litrów krwi. Kolejne
akcje odbyły się przed kościo-
łem św. Wojciecha w Zabrze
(oddano 10 litrów) i Nawróce-
nia św. Pawła w Pyskowicach
(prawie 12 litrów). Sieranto-
wicz-Zdaniewicz nie ukrywa,
że liczy na podobne akcje w
przyszłości oraz przychylność i
rozumienie proboszczów die-
cezji gliwickiej. – To przecież
świadczenie chrześcijańskiej
miłości względem chorych i
dowód na to, że los i zdrowie
innych nie jest nam obojętne.

Z dawcami tego bezcenne-
go płynu nie jest w naszym
kraju najlepiej. Na 1000 mieszk-
kańców Polski przypada nie-
wiele ponad 25 oddań krwi. W
krajach Europy Zachodniej ten



ZDJĘCIA ROMAN KONZAL



wskaźnik waha się od
40 do nawet 60! – Tyl-
ko te liczby pokazu-
ją, ile mamy jeszcze w
tym względzie do zro-
bienia. – mówi U. Sie-
rantowicz-Zdaniewicz.

Pół miliona darczyńców

W Polsce jest oko-
ło pół miliona hono-
rowych dawców krwi, ka-
towlckie RCKiK ma za-
rejestrowanych po-
nad 45 tys. osób, któ-
re oddają ten bezcen-
ny płyn. To dużo i ma-
ło, zwłaszcza że kliniki

i specjalistyczne szpitale Śląska
wykazują duże zapotrzebowanie
na krew. Klinika Hematologii i
Transplantacji Szpiku wyko-
nuje aż jedną trzecią wszystkich
przeszczepów szpiku w Polsce,

**Krew oddają
studentki
z Gliwic Ola
Górecka i Ania
Skrzyńska
(z parafii
katedralnej oraz
św. Jerzego
w Łabędach).
Obie studiują
na ŚIAM.**

**Z lewej: Czasem
do operacji
potrzeba kilka
litrów krwi.
Każdego dnia
śląskie szpitale
potrzebują jej
do 120 litrów**

a do każdego potrze-
ba kilka litrów krwi. Po-
dobnie operacje kardio-
logiczne, a na Śląsku są
tak znane szpitale jak
zabrzański Wojewódzki
Ośrodek Kardiologii czy
klinika prof. Andrzeja Bo-
chenka w Katowicach
Ochojcu. Do każdego
przeszczepu wątroby
potrzeba aż kilkanaście
litrów krwi!

Oddawanie krwi jest
całkowicie bezpieczne
dla zdrowia człowieka.
Każdy zdrowy mężczy-
zna może być dawcą
sześć razy w roku, ko-
bieta cztery. Minimalny

odstęp pomiędzy oddaniem
krwi wynosi dwa miesiące.
Choć każda kropla oddanej
krwi jest bezcenna, to
szczególnie zapotrzebo-
wanie jest na krew Rh ujem-
ne. – Najwięcej populacji ma Rh

Prawie każdy może zostać honorowym

Kropla na wa

dawcą krwi

ngę złota



dotadnie, stąd dawców z tym odczynnikiem jest najwięcej – mówi Urszula Sierantowicz-Zdaniewicz. – Ale również najwięcej jest pacjentów z Rh dodatnim, więc zapotrzebowanie na ten rodzaj krwi jest większe.

Kto mi dał krew?

Motywy honorowego krwiodawstwa są różne. Najczęściej to dobra wola ludzi i chęć pomocy innym. Ale wielu dawców lub ich bliscy sami potrzebowali krwi. Jako wdzięczność za ten dar oddają krew. Urszula Sierantowicz-Zdaniewicz 20 lat pracowała w szpitalu. – Często pacjenci pytali, od kogo otrzymali krew. Chcieli poznać dawcę i osobiście podziękować. To jednak niemożliwe, ponieważ przetaczana krew jest oznaczona tylko numerem.

Sam zabieg jest całkowicie bezpieczny i trwa zaledwie osiem minut. Dłuższe są procedury wstępne – wypełnienie ankiety, wywiad, badanie lekarskie oraz pobranie próbki do badań. Ostatecznie zawsze decyduje lekarz, czy dana osoba może oddać krew. Najczęstsze przyczyny, kiedy oddanie krwi jest niemożliwe, to przebyte choroby, zbyt niska waga ciała (dotyczy zwłaszcza dziewcząt), opryszczka, okres przyjmowania niektórych leków, zwłaszcza antybiotyków i leków antyalergiczných. – Leki stosowane w hormonalnej terapii zastępczej oraz na nadciśnienie nie stanowią przeszkody w honorowym krwiodawstwie – wyjaśnia Sierantowicz-Zdaniewicz.

Katowickie RCKiK ma 10 oddziałów terenowych oraz dwa stacjonarne punkty (Knurów i Piekary), gdzie można oddać krew. Oprócz tego organizowane są akcje wyjazdowe, podobne do tych w diecezji gliwickiej. Tylko w ubiegłym roku było ich aż 1250. Każdego roku RCKiK notuje niecałe 100 tys. oddań. Krew trafia do Centrum w Katowicach. Tam poddawana jest preparatyce – robi się z niej osocze, krwinki czerwone oraz płytki krwi. Z Centrum krew pobierają szpital i kliniki na całym niemal Śląsku.

Wokół krwiodawstwa narosło wiele fałszywych mitów. W razie wątpliwości można zapytać swojego lekarza czy zasięgnąć porady w punktach, gdzie można oddać krew. Oddanie krwi jest czynem chrześcijańskiej miłości bliźniego. Jeśli kogoś nie przekonuje ten argument, to jest jeszcze jeden. Każdy z nas, lub z naszych bliskich, może kiedyś potrzebować krwi. Oby wtedy jej nie zabrakło. ■

Prawdy i mity o krwiodawstwie

Bezpieczna i zdrowa

Rozmowa z lek. med.

Urszulą Sierantowicz-Zdaniewicz, kierownikiem Działu Organizacyjnego RCKiK w Katowicach

Ks. WALDEMAR PACKNER: – *Kto może oddać krew?*

URSZULA SIERANTOWICZ-ZDANIEWICZ: – Właściwie każdy zdrowy człowiek. Jednak oddanie krwi musi być bezpieczne dla osoby, która chce być dawcą, oddawana krew także musi być bezpieczna. Dlatego czasem z przykrością odmawiamy pobrania krwi. Polskie przepisy w tym względzie są bardzo restrykcyjne.

Oznacza to, że podawana w szpitalach krew jest całkowicie bezpieczna?

– Właściwie tak. Jeżeli chodzi o dawców, to polskie przepisy są bardzo rygorystyczne. Trzeba pamiętać również o tym, że oddając krew, nie można absolutnie niczym się zarazić. Używany sprzęt jest jednorazowy, czasem pielęgniarka zmienia rękawiczki przy jednym dawcy aż dwa razy.

Często można usłyszeć, że raz oddając krew, trzeba to robić już zawsze.

– To kolejne nieporozumienie. Oddanie krwi nie uzależnia. Krew można oddać raz czy dwa razy w życiu. Jeśli mamy dawców, którzy regularnie oddają krew, to tylko dlatego, że chcą to robić. To prawdziwe bohaterstwo.

Krwi nie można niczym zastąpić?

– Absolutnie niczym. Podawana jest tylko w stanach zagrożenia życia. Również krwi nie można wyprodukować w sposób sztuczny. Takie badania trwają



od ponad 30 lat i jak do tej pory nie zakończyły się sukcesem.

Choć oddawanie krwi jest honorowe, to dawca może liczyć na pewne korzyści.

– To dzień wolny w zakładzie pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, choć powinno się wcześniej powiadomić pracodawcę. Inne korzyści to m.in. otrzymanie ekwiwalentu kalorycznego oraz przywrócenie ulgi podatkowej dla krwiodawców, którą można odpisać w zeznaniu podatkowym.

O czym powinna pamiętać osoba, która chce oddać krew?

– Przede wszystkim nie może być na czczo. Powinna mieć ze sobą jakiś dokument tożsamości ze zdjęciem i w dniu oddania nie pić absolutnie żadnego alkoholu. Dzień przed oddaniem krwi można spożywać alkohol, ale w bardzo małej ilości.

Jak przekonałaby Pani tych, którzy się wahają?

– To małe ukłucie naprawę ratuje komuś życie. Od mojej dobrej woli zależy życie i zdrowie kogoś, kto w szpitalu znalazł się w dramatycznej sytuacji. Warto o tym pamiętać. ■

Wspomóżmy przyszłych odkrywców

Tak rodzą się geniusze!

Czy można zbudować niewielką konstrukcję z kart do gry, która wytrzyma obciążenie prawie 160 kg? Niemożliwe? A jednak udało się to studentom z Gliwic.

Cztery drużyny z Gliwic brały udział w Ogólnopolskim Turnieju Kreatywności, który odbył się w Otwocku. Dwie z nich – licealiści oraz studenci – w swojej grupie wiekowej zajęły pierwsze miejsca. Młodzież uczestniczyła w prowadzonym przez gliwickie Centrum Inicjatyw Społecznych programie „Makgajwer. Nagrodą za pierwsze miejsca jest awans do Światowego Turnieju Kreatywności Destination ImagiNation w USA, w Knoxville (stan Tennessee), który odbędzie się w od 22 do 27 maja br.

– Sami nie mogliśmy uwierzyć, że niewielka konstrukcja ze zwykłych kart



ZDJĘCIA JOHANNA SARRE

do gry może wytrzymać obciążenie 158 kg – cieszy się Katarzyna Grzeganeł z grupy studenckiej. – W sumie zaprojektowana przez nas konstrukcja składała się z 48 kart. Podczas przedstawienia kładliśmy ciężarki, które podnoszą sztangiści. Doszliśmy do 158 kg, konstrukcja naszych kolegów z liceum wytrzymała 153 kg – wyjaśnia Katarzyna Łukasiewicz, również studentka z Gliwic.

Teraz przed kierownictwem Centrum Inicjatyw

Ta konstrukcja z 48 kart wytrzymała obciążenie 158 kg!

Społecznych stoi nie lada zadanie. Aby obie drużyny mogły wyjechać na światowy turniej do USA, trzeba zebrać około 90 tys. zł. Finałiści również szukają sponsorów. Pomoc obiecali rektorzy uczelni, na których studiują zwycięzcy. – Byliśmy także w kilku firmach, ciężko jednak uzyskać jakąś konkretną pomoc – mówi K. Grzeganeł. Dodaje, że czasem, gdy mówi o swojej prośbie, ktoś odkłada słuchaw-

Stoją od lewej: **Justyna Junga, Katarzyna Grzeganeł, Bartłomiej Wijas, Martyna Płokarz, Katarzyna Łukasiewicz, Asia Budzińska, Dominika Domagali, Wojciech Gawik (trener grupy), w brązowym swetrze Teresa Kosiarek, jedna z jurerek konkursu**

kę telefonu albo mówi, że szefa nie ma w biurze i nie wiadomo, kiedy będzie.

– Również czytelników „Gościa” prosilibyśmy o wsparcie. Liczy się każda złotówka, która pomogłaby nam reprezentować Śląsk i Polskę w USA – powiedziała K. Łukasiewicz.

Chętni mogą kontaktować się e-mailem: josarre@interia.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 501-545-662

KS. WALDEMAR PACKNER

Stop złodziejom rowerów!

Chronione dwa kółka

Skradzionego roweru praktycznie nie sposób odzyskać. Na szczęście pojawiły się specjalne alarmy chroniące rowery, a nawet przewożony bagaż.

Coraz cieplejsze dni to wyraźny sygnał, że czas schować narty, a z piwnicy wyciągnąć rower. Niestety, Polska to wciąż nie Francja czy Holandia, gdzie na każdym rogu stoją zaparkowane rowery, czasem bez żadnych zabezpieczeń, a mimo to właściciele nie muszą się obawiać, że znikną. U nas kradzieże rowerów to chleb powszedni. Dla złodziei tym łatwiejszy, że poza zapięciem na kluczyk lub szyfr nie było dotąd żadnej alternatywy. – Właśnie dlatego

postanowiliśmy stworzyć profesjonalny alarm do roweru – mówi Paweł Kulpa z firmy Lars, która ma w swojej ofercie innowacyjne zabezpieczenie. Komputerowy alarm rowerowy Auraton SC 05 składa się z trzech części. Jedna zamontowana jest na ramie roweru, druga przy szpry-

chach, a trzecią właściciel ma przy sobie. Kiedy zostawiamy rower bez opieki, uruchamiamy opcję alarmu. Programator jest tak ustawiony, że jeśli tylko koło wykona więcej niż jeden obrót na minutę, alarm zaczyna wydawać dźwięki o natężeniu 110 dB. – W takiej sytuacji moż-

na być pewnym, że złodziej najzwyczajniej w świecie ucieknie, pozostawiając zwracający uwagę rower – dodaje Kulpa, sam zapalony rowerzysta.

Oprócz opcji alarmu, Auraton SC 05 posiada kilka innych funkcji – prędkościomierz, zegar i licznik kilometrów. Choć w Polsce nie ma dużo przygotowanych tras rowerowych, to i tak ponad 40 proc. Polaków deklaruje, że od czasu do czasu wsiada na rower, a prawie 20 proc. robi to częściej niż raz w tygodniu. O alarm można pytać w dobrych sklepach rowe-

20 proc. Polaków wsiada na rower częściej niż raz w tygodniu sklepach rowerowych lub zamówić przez Internet: www.cirus.pl **W.**



LARS

Konkurs dla dzieci

Święte filary

Wspólnie z Radiem PLUS i Wydawnictwem Jedność proponujemy najmłodszym czytelnikom udział w konkursie. Każdego tygodnia jest do wygrania ciekawa książka, ufundowana przez Wydawnictwo Jedność. Tym razem konkurs związany jest z życiem świętych.

Jedność publikuje bardzo dużo książek, które mogą być cenną pomocą dla duszpasterzy i animatorów życia liturgicznego w parafiach. Warto polecić m.in.: „Ślady Boga w stworzeniu” (200 pomysłów nabożeństw na czas wakacji i ferii), „Służba dająca radość” (podręcznik dla ministrantów), „Otwórz się” (opowiadania dla młodych chrześcijan); dla bierzmowanych warto polecić „Otrzymaliście Jego moc” (pamiątka bierzmowania). Więcej na stronie: www.jednosc.com.pl.



W tym tygodniu do wygrania książka „Cztery pory baśni. Lato”.

Aby wygrać książkę, należy zadzwonić w niedzielę 13 maja o godz. 8.30 do Radia Plus, podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 032/ 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: O jaki najmocniejszy filar wiary oparł się Jan Paweł II, gdy zamachowiec strzelił do niego 13 maja 1981 r.?



25 katechez dla młodzieży

Dorosłość coraz bliżej

We wrześniu w pierwszych parafiach diecezji rozpoczną się katechez dla młodzieży ponadgimnazjalnej. W maju osoby, które mają je prowadzić, spotkają się na specjalnych warsztatach.

Czy będzie to powtórka z dawnych lat? Po części tak, bo chodzi między innymi o to, żeby młodzież z powrotem przyciągnąć do parafii. Nie będzie to jednak alternatywa, ale uzupełnienie katechezy szkolnej. Nie będzie też jednego katechety, ale cały zespół pastoralny (w jego skład powinni wejść: doradca życia rodzinnego, katecheta, ksiądz, małżeństwo i inne osoby zaangażowane w życie Kościoła). Przewiduje się 25 spotkań, z których większość będzie poświęcona miłości, małżeństwu i rodzinie.

– Żeby młodzież zachęcić do uczestniczenia, katechez mają odbywać się w formie warsztatowej. Będą to małe grupy, maksymalnie do 20 osób Trójcy, które będą przekazywane, są już częściowo znane z katechez szkolnych, teraz chodzi o to, żeby młodzi mogli podzielić się wątpliwościami, powiedzieć, co sądzą na ten temat. Bo wiadomo, teoria jest teorią, a praktyka i życie niosą swoje problemy – mówi Katarzyna Kamińska-Jurkiewicz z duszpasterstwa rodzin, która jest współorganizatorką tego projektu w diecezji.

Wśród podejmowanych na katechezach tematów znajdują się takie zagadnienia jak: przeżywanie okresu narzeczeństwa, czystość przedmałżeńska, poznawanie siebie, dialog i komunikacja, podstawowe informacje o metodach naturalnego planowania rodziny, przyjaźń.

– Nieraz narzeczeni nam mówią, że to, co przekazujemy



JERZY OCIEPA

w czasie nauk przedmałżeńskich, słyszą o wiele za późno. Czasami mają nawet pretensje, dlaczego im tego ktoś wcześniej nie powiedział. Więc jest to odpowiedź na potrzeby ludzi młodych – mówi Kamińska-Jurkiewicz.

Elżbieta Doroszuk będzie prowadzić warsztaty w Gliwicach

Już za dwa tygodnie w Gliwicach odbędą się pierwsze warsztaty dla osób, które wejdą w skład parafialnych zespołów pastoralnych. Prowadzić je będzie Elżbieta Doroszuk, współautorka podręcznika, który powstał na potrzeby katechez przyparafialnych w archidiecezji częstochowskiej. – Celem całego programu jest promocja wartości rodziny w życiu młodego człowieka, ale chcemy też przez te zajęcia pomóc

nastolatkom przygotować się do wyboru drogi życiowej, czyli odczytać swoje powołanie – mówi Doroszuk. – Ukrytym zaś celem, a dla nas oczywiście jawnym, jest promocja abstenencji seksualnej do momentu ślubu.

– Najlepiej żeby spotkania odbywały się raz w miesiącu, czyli przez 2,5 roku – tłumaczy Kamińska-Jurkiewicz. Ale możliwe są też inne warianty, zależnie od sytuacji w parafii.

WARSZTATY

„U progu dorosłości. Program edukacji prorodzinnej dla młodzieży, nauczycieli i rodziców” – to temat szkolenia, które odbędzie się 18 i 19 MAJA (piątek od godz. 16.00 do 20.00, sobota od 10.00 do 19.00) w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach, przy katedrze). Omówiony będzie program przyparafialnej katechezy dla młodzieży ponadgimnazjalnej i zaprezentowana zostanie forma katechez. Warsztaty prowadzić będzie Elżbieta Doroszuk, psycholog, pracownik WOM w Częstochowie i doradca życia rodzinnego w archidiecezji częstochowskiej.

Zajęcia przeznaczone są dla katechetów, doradców życia rodzinnego, teologów, nauczycieli, absolwentów studiów rodzinnych. Koszt 10 zł. Zgłoszenia: tel. 501 397 904 lub 507 389 948.

Oaza 2007

Rekolekcje letnie

Dla dzieci, młodzieży i dorosłych – Ruch Światło–Życie przygotował turnusy wakacyjne aż w siedmiu miejscowościach.

Dlaczego warto skorzystać z tej propozycji? – Wartości duchowe wciąż są potrzebne człowiekowi, a trudno ich w dzisiejszych, trochę zamieszanych czasach szukać samemu. Znacznie łatwiej jest je zdobywać, będąc prowadzonym przez przewodnika – zachęca ks. Jarosław Buchenfeld, moderador diecezjalny Ruchu Światło–Życie. – Rekolekcje oazowe dają właśnie takie doświadczenie – wejścia w rzeczywistość duchową pod kierunkiem kogoś, kto już jest na tej drodze i może pomóc, jak trafić do Jezusa i jak z Nim nawiązać dobrą relację.

Terminy rekolekcji:

■ Oaza Dzieci Bożych w Zawoi Wałczy – dla uczniów szkół podstawowych (od 4 klasy); koszt 460 zł (w tym przejazd tam i z powrotem).

Turnus I (26 czerwca–12 lipca), turnus II (12–28 lipca), turnus III (28 lipca–13 sierpnia), turnus IV (13–29 sierpnia).

■ Oaza Nowej Drogi w Jełowej – dla uczniów gimnazjum; koszt 400 zł. Turnus I (26 czerwca–12 lipca), turnus II (14–30 lipca).

■ Oaza Żywego Kościoła w Ochotnicy Ligasach – stopień I dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych; koszt 400 zł (ze wspólnym przejazdem + 50 zł). Turnus II (14–30 lipca), turnus III (31 lipca–16 sierpnia).



ARCHIWUM RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

Oaza III stopnia w Krakowie w 2006 roku. Dziedziniec klasztoru kamedułów na Bielanach



■ Oaza Domowego Kościoła – dla małżeństw i rodzin.

Stopień II w Żabnicy k. Węgierskiej Górki – turnus I (30 czerwca–15 lipca).

Stopień III w Krakowie – turnus I (24 czerwca–10 lipca).

Stopień II w Skomielnej Czarnej k. Myślenic – turnus II (14–30 lipca)

Stopień I w Żabnicy k. Węgierskiej Górki – turnus II (21 lipca–5 sierpnia).

Rekolekcje ewangelizacyjne w Żabnicy k. Węgierskiej Górki – turnus III (6–12 sierpnia).

Zgłoszenia na kartach uczestnictwa (do pobrania na stronie: www.gliwice.oaza.org.pl) przyjmowane są w Centrum Formacji i Modlitwy (Gliwice, ul. Toszecka 36a) od poniedziałku do środy w godz. od 16.00 do 18.30. Informacje dodatkowe: ks. Jarosław Buchenfeld, tel. 696 148 342. Informacje o oazie rodzin: www.dkgliwice.ovh.org.

Wystawa fotografii

Piękno dzikiej przyrody

W Muzeum Górnośląskim w Bytomiu można zwiedzać pokonkursową wystawę „Fotografia dzikiej przyrody 2006”.

Prezentowane zdjęcia to najlepsze z nagrodzonych prac 43. edycji międzynarodowego konkursu fotograficznego, organizowanego przez BBC Wildlife Magazine i Muzeum Historii Naturalnej w Londynie.

Do konkursu zgłosiło się około 2 tys. fotografów z 55 krajów, którzy nadesłali w sumie ponad 18 tysięcy zdjęć. W Bytomiu możemy zobaczyć 84 z nich. Oficjalne otwarcie wystawy odbędzie się we wtorek 8 maja o godz. 13.00. Ekspozycja będzie czynna do końca miesiąca (Muzeum Górnośląskie, pl. Jana III Sobieskiego 2, tel.: 0 32 281 82 94).

Zapowiedzi

■ FESTIWAL PIĘŚNI MARYJNYCH

6 MAJA, godz. 15.00 – parafia MB Piekarskiej w Tarnowskich Górach Opatowicach.

20 MAJA, godz. 15.00 – kościół św. Marcina w Tarnowskich Górach Starych Tarnowicach.

■ DNI MUZYKI ORGANOWEJ

6 MAJA, godz. 18.30, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – Uroczystość otwarcia XVIII Międzynarodowego Festiwalu „Dni Muzyki Organowej”. Koncert inauguracyjny odbędzie się tego samego dnia o godz. 20.00 w katedrze śś. Apostołów Piotra i Pawła. Festiwal potrwa do 13 MAJA. Szczegóły na afiszach.

■ TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN

zaprasza na wykład pt. „Poglądy Edyty Stein na miejsce człowieka w społeczeństwie”, który odbędzie się 8 MAJA o godz. 18.30 w parafii katedralnej w Gliwicach (ul. Jana Pawła II 7).

■ I. ROCZNICA ŚMIERCI OJCA ŻELAZKA

8 MAJA, godz. 18.00, kościół św. Jacka w Bytomiu – Msza św. w 1. rocznicę śmierci o. Mariana Żelazka, misjonarza najbiedniejszych i trędowatych w Indiach. Po Mszy pokaz filmu poświęconego o. Żelazkowi oraz kiermasz misyjny i ekologiczny.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 9 MAJA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Eucharystia z homilią i wykład o. Włodzimierza Zatorskiego, przeora klasztoru benedyktynów w Tyńcu pt. „Spór o pokorę”.

■ EUCHARYSTIA W INTENCJI UZDROWIENIA

9 MAJA, godz. 19.00, kościół Chrystusa Króla w Świerklańcu.

■ REKOLEKCJE KSM

11–13 MAJA – rekolekcje dla członków, sympatyków i zainteresowanych Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. Informacje i zgłoszenia: ks. Rafał Wylezół: tel. 601 295 446, rwylezol@wp.pl.

■ PIELGRZYMKA ROLNIKÓW

12 MAJA, sanktuarium Matki Bożej w Lubecku. Rozpoczęcie o godz. 10.00.

■ STOWARZYSZENIE AMAZONEK

zaprasza kobiety po amputacji pierśsi i ich rodziny na majówkę, która odbędzie się 12 MAJA od godz. 14.00 do 18.00 w leśniczówce w Smolnicy.